

Protokół z Zebrania Zarządu "Bractwa Żelaznej Szekli",
które odbyło się w Ośrodku TV Gdańsk w dniu 21.11.1981r.

Obecność na Zebraniu Zarządu wg. listy
Porządek Zebrania przewidywał ocenę Akcji Letniej '81, oraz
określenie kierunków działania w przyszłym sezonie.

Sprzewodzenie z Akcji Letniej '81 zdał komendant obozu lądowego
w Jastarni J.K.Z.W. Jan Tomaszewski. Podał, że w czasie od 29.06
do 23.08.1981r w 8-miu 7-dniowych turnusach na obozie w Jastarni
uczestniczyło 217 jungów oraz 26 instruktorów. Poza tym w 8-miu
rejsach na s/y "Pogoria" w dniach od 06.07. do 30.08.1981r
uczestniczyło 240 jungów oraz 41 instruktorów. Stan organizacyjny
oraz dyscyplina na obozach nie budziły zastrzeżeń.

Irena Pietrusiewicz, która przez 2 turnusy pełniła obowiązki
komendanta obozu w Jastarni wyraziła się negatywnie o udziale
tych samych jungów na kolejnych obozach organizowanych przez
"Bractwo". Postulowała o dokładniejszą weryfikację na obozy.
Poza tym wniosła pewne zastrzeżenia co do doboru kadry instruktorskiej,
którą według niej powinni stanowić doświadczeni żeglarze, członkowie
"Bractwa". Postulowała także o zmiany w programie szkolenia
na obozach.

podkreślił
Kpt. Tomaszewski, że był to pierwszy sezon "Bractwa" na "Pogori"
i nie tylko jungowie, ale także kadra instruktorska spotkała się
po pierwszy raz w Ayciu z taką jednostką co powodowało pewne trudności
w jej obsłudze. Komendant obozu podkreślił również, że jak co roku
dużą popularnością w całym Ośrodku LOK w Jastarni cieszyły się
spotkania z ciekawymi ludźmi. W tym roku w spotkaniach z młodzieżą
udział brali: Sobiechów Zasada, Kpt. Krzysztof Baranowski,
red. Bohdan Sienkiewicz, Kpt. Łatarski. Ostatni turnus był turnusem
zorganizowanym dla młodzieży Stocniowców Gdańskich w uznaniu
ich zaangażowania w budowie jednostki / s/y "Pogoria" /.
Na trzech pierwszych turnusach przebywało po dwóch młodych ludzi
z zespołu resocjalizacji. Ich postawa nie budziła zastrzeżeń,
pozytywnie wyróżnili się na wszystkich turnusach. Ten rodzaj
wychowania we wszechmiar warty jest kontynuacji.

Red. Aleksander Gasek starał się częściowo wyjaśnić przyczynę
uczestnictwa tych samych jungów na kilku obozach. Rejs na "Pogori"
żeglowca wymarzonego przez wszystkich członków "Bractwa" miał być
nagrodą dla najbardziej wytrwałych widzów "Latającego Holendra",
którzy przez kilka lat bezbłędnie rozwiązywali wszystkie konkursy.